

Tragedia w Przedborzu

27.07.2012.

Jak podaje portal Radomsko24.pl, kilka dni temu w Przedborzu doszło do napadu na 12-letniego Oskara Bieleckiego. Chłopiec walczy o odzyskanie wzroku.

17 lipca w przedborskim parku Oskar był z wiatkiem znęcania się nad psem. To było najprawdopodobniej przyczyną, dla której sprawcy ruszyli w pościg za chłopcem i rzucili w niego trzy szklane butelki z zaaplikowanymi dużymi petardami. Ostatnia petarda wybuchła bardzo blisko głowy chłopca i spowodowała nie tylko obrażenia oka, ale również tragiczny uraz oka.

W wyniku wybuchu doszło do przerwania i poszarpania rogówki, a następstwem tego było wypłynięcie cieczy szklistej z oka, zapadnięcie gałki ocznej oraz uszkodzenie siatkówki. Chłopiec przeszedł ponad 4-godzinną operację, podczas której lekarze podjęli się rekonstrukcji oraz plastyki oka. Operacja przebiegała pomyślnie, ale ciągle nie było wiadomo, czy chłopiec będzie widział.

Tydzień po napadzie chłopiec czuje się lepiej, ale nadal nic nie widzi. Chore oko reaguje jednak na światło, jest więc nadzieja, że wzrok z czasem powróci. Oskara czeka teraz 2-tygodniowy pobyt w szpitalu w Łodzi na obserwacji, a następnie kolejna operacja w Katowicach, podczas której lekarze będą rekonstruować rogówkę. Później przed chłopcem długie leczenie i rehabilitacja.

Sprawcy napadu na Oskara są już znani, a dochodzenie w sprawie prowadzi radomszczańska policja.